Nr. 151. Śmigiel, czwartek 6 lipca 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,
za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Nareszcie nadeszła chwila..

Nareszcie nadeszła chwila dziejowa połączenia Śląska Górnego z Polską. Chwila zarazem radosna i bolesna, chwila okupiona strumieniami krwi, potokami łez i pasmem nieprzerwanem cierpień.

Serce się kurczy z boleści każdemu Polakowi na widok nowych rogatek granicznych tuż pod Bytomiem, Zabrzem i nad Odrą górną. Po za tymi rogatkami pozostały setki tysięcy braci naszych o gorącem sercu polskiem, którzy z śmiałych wyznawców myśli polskiej stali się dziś męczennikami narodowymi. Naród polski o nich zapominać nie powinien, lecz nieść im pomoc i ulgę w ich ciężkiem bytowaniu narodowem. Władze polskie wyzyskać winny wszystkie, przez układy międzynarodowe, dane im możliwości opiekowania się tymi, których przemoc, fałsze i intryga międzynarodowa pozostawiły nadal pod jarzmem niemieckiem.

Część Staropolski, przed wieki od Polski oderwana, wraca na łono Matki-Ojczyzny. Wraca znękana, zbolała wiekową niewolą, broczące krwią, mając rany na piersiach.

Trzyletnia blisko walka o złączenie się z Ojczyzną, trzy lata wyznawania prawdy, trzy lata męczeństwa narodowego wzburzyły kraj ten do głębi, wstrząsnęły całem jego jestestwem.

W trzech powstaniach naród śląski chwytał za broń, aby serdeczną krwią swoją przypieczętować swoją polskość i nierozerwalną łączność z Polską.

W tych ostatnich trzech latach nie było dnia, w którymby Ślązak życiem nie był przypłacał swego przywiązania do Polski.

Trzy lata rządów komisji międzynarodowej, w której trzy objawiały się wole i trzy różne krzyżowały się interesy, praworządności, poczuciu prawa i życiu gospodarczemu ciężkie zadały rany. Polska obejmuje kraj niezmiernie bogaty, o którego skarbach tylko mało ludzi w Polsce ma należyte pojęcie. Tem mniej ludzi u nas zdaje sobie z tego sprawę, że z przyłączeniem Śląska Górnego cała struktura gospodarcza naszego państwa się zmienia, jak również jego stanowisko w świecie gospodarczym. Te zmiany gospodarczej natury będą miały wnet swoje następstwa społeczne i polityczne, które rząd polski będzie musiał pokierować w należyte koryta, aby zamiast szkody przyniosły państwu naszemu spodziewaną korzyść i pożytek.

Polska — synonim szczęścia, dobrobytu i wolności w pojęciach ludu śląskiego — winna przychodzić na Śląsk jako czuła, troskliwa, ale sprawiedliwa matka, która zagoi wnet rany, zadane krajowi temu ostatnimi laty.

Polska przywrócić musi przedewszystkiem w tym kraju porządek prawny, bezpieczeństwo publiczne i poszanowanie prawa. Jest to jedno z zadań najcięższych, ale rozumnie i sprawiedliwie musi być wykonane bez względu na przynależność narodową, wyznaniową lub polityczną tych, którzy porządek publiczny zakłócają i prawo gwałcą.

Pod względem gospodarczym Śląskowi Polska musi stworzyć takie warunki, by nietylko powrócił do swego dawnego rozkwitu, lecz by zapłodnił całe życie gospodarcze polskie, nowe zdobył rynki i przez to zapewnił ludowi pracę, dobrobyt i szczęście.

Witaj nam więc, żołnierzyku polski!

Witaj nam, przedstawicielu potęgi i świetności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Witaj nam, obrońco naszej odzyskanej wolności i poręczycielu pokoju!

Witaj nam, piastunie prawa i podporo praworządności!

Witaj nam, rycerzu, opiekunie słabych i uciśnionych!

Witaj nam, Ojczyzno miła i bądź nam Matką!

Witaj, Orle Biały, i weź nas wszystkich pod swe opiekuńcze skrzydła! *Wojciech Korfanty.*

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Odznaczenie Paderewskiego.

Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, jeden z najstarszych na drugiej półkuli, istniejący już 168 lat, odznaczył I. J. Paderewskiego stopniem honorowego doktora i doręczył mu dyplom i insygnia w obecności senatu i ciała profesorskiego, ambasadorów i ministrów państw sprzymierzonych i licznych członków kongresu, którzy na tę uroczystość umyślnie przybyli do Waszyngtonu.

Rektor Uniwersytetu w gorących słowach podniósł szczytne stanowisko Paderewskiego w dziejowych zdarzeniach naszych czasów, jego wiekopomne zasługi w sprawie utrwalenia w stosunku państw i narodów zasad sprawiedliwości i braterstwa i jego wierną przyjaźń dla Stanów Zjednoczonych, nazywając Paderewskiego wśród niekończących się oklasków łącznikiem duchowym między Ameryką i Polską.

Paderewski odpowiedział w dłuższej przemowie, w której wykazał wspólność ideałów Ameryki i Polski. Wśród głębokiej ciszy odmalował Paderewski wzruszający obraz polskiej pracy narodowej, wybijającej się wśród nieustannych trudności, i wykazującej na każdem polu zdumiewające wyniki. Kończąc swą mowę podziękował Uniwersytetowi za odznaczenie, które, jak się wyraził, odnosi nie do siebie, ale do pracy polskiej.

Całe świetne i bardzo liczne audytorjum powstało z miejsc, wołając: Niech żyje Paderewski, cześć Polsce.

Obok Paderewskiego otrzymali honorowy doktorat W. P. Harding, znany autor Augustus Thomas i ambasador belgijski do Stanów Zjednoczonych baron de Cartier de Marchienne.

Handel płodami rolniczemi.

Handel w Polsce, z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej, znajduje się przeważnie w rękach żydowskich; a cała niechęć i nienawiść międzynarodowej finansjery żydowskiej i reszty żydowstwa w stosunku do niepodległej Polski ma swoje przeważnie uzasadnienie w obawie, że ludność Polski zaczyna potrochu emancypować się od supremacji żydowskiej w handlu, i ten bardzo zyskowny dział życia ekonomicznego kraju może przestanie być monopolem żydów w Polsce. Ruch emancypacyjny w dziale ekonomicznym i handlowym zaczął się na szerszą skalę w b. Kongresówce w roku 1912 jesienią po wyborach do IV. Dumy:

Żydzi i ich szabesgoje radykalni nazwali ten ruch wstrętnym reakcyjnym bojkotem, a narodową demokrację za inicjatywę czarną sotnią.

Ruch emancypacyjny od przewagi żydowskiej w handlu w Polsce musiał jednak przynieść pewne dla żydów przykre skutki, kiedy już nieraz z ust przedstawicieli międzynarodowej żydowskiej finnansjery słyszeliśmy wypowiedziany pogląd: że wolimy dziesięć pogromów jak jeden bojkot. Temu tylko stosunkowi żydów międzynarodowych do emancypacyjnego ruchu Polaków w życiu handlowem, możemy sobie wytłumaczyć takie fakty z roku 1919, kiedy żydzi krzyczeli w całej swej prasie o rzekomych „pogromach" w Polsce; a siedzieli cicho, jak ich tysiącami wyrzynali ukraińcy, denikowcy, a nawet czasami czerwona armja bolszewicka.

Przed wojną i obecnie żydzi najwięcej opanowali handel zbożem, mąką, nasieniami wszelkich gatunków, drzewem, cukrem i t. d. W dziale artykułów rolniczych, zaczęły się tworzyć w niepodległej Polsce na wzór Poznańskiego samodzielne handlowe placówki po miastach b. Kongresówki i Małopolski pod nazwą również „Rolników", które stanęły do pracy równolegle do istniejących już przed wojną „Syndykatów rolniczych".

Obserwując ten nowopowstały dział handlu tych nowych polskich placówek, widzimy jednak, że te nowopowstałe instytucje w dalszym ciągu bardzo znaczną część swoich obrotów robią jednak z kupcami żydowskiemi.

Również tak rozpowszechnione w b. dzielnicy pruskiej, „Rolniki" o ile handel ich przekracza granice tej prowincji, to również opiera się w znacznej części na stosunkach handlowych z kupcami żydowskimi w b. Kongresówce lub Małopolsce.

Takie na dzisiaj rozwiązanie olbrzymiego działu handlowego płodami rolniczemi w Polsce jest, zdaniem naszem, zupełnie niedostateczne i właściwie niewiele przyczynia się do uzdrowienia tej gałęzi życia ekonomicznego. Powstały tylko nowe placówki pośrednictwa handlowego, które załatwiają interesy handlowe pomiędzy swoją klijentelą a dawnymi kupcami żydowskimi tej branży; to nie może się przyczynić do uzdrowienia tej ważnej gałęzi handlu, a często tylko powoduje podniesienie się kontów pośrednictwa handlowego.

Właściwie powinno się przystąpić do takiej organizacji narodowej, która by w całości wypełniła wszystkie zadania pomiędzy wytwórcami a spożywcami bez udziału kupców z czasów przedwojennych.

Takie organizacje handlowe przyniosą tylko wtenczas pożytek społeczeństwu, jeżeli przyczynią się do obniżenia kosztów pośrednictwa w handlu płodami rolniczemi i przyczynią się w ten sposób cokolwiek do obniżenia szalejącej w Polsce drożyzny, będącej, właściwie, źródłem wszelkich niedomagań u nas w zakresie naszego życia ekonomicznego i państwowego. — W tym celu powinny się omawiane wyżej placówki handlowe porozumieć ze sobą i stworzyć do własnego użytku specjalne organy, mające na celu przedewszystkiem wzajemną wymianę pomiędzy sobą lub komuś trzeciemu (młynom) zbywających płodów rolniczych.

Inicjatywę w tym kierunku powinny wziąć na siebie przedewszystkiem „Rolniki" b. zaboru pruskiego jako placówki handlowe wyrobione, starsze i więcej wdrożone do zbiorowego działania.

Pop Okoń.

Anarchja już po pierwszych dniach nowych rządów zaczyna podnosić łeb. Polała się tego samego dnia krew na ulicach Wilna i Warszawy. Dzień po dniu zaczynają odkrywać nowe jaczejki bolszewickie i szpiegowskie. Na scenę występuje już polski Hapon, pop Okoń, komunard kokietujący każdą swą mowę anarchiczną chytrym okrzykiem: Niech żyje Piłsudski!

Przedwczorajszy zlot chłopskich komunistów Okonia opisuje plastycznie „Gazeta Poranna":

„Okoń jest chytrzejszy od Dąbala i Łańcuckiego. Wprawdzie organ komunistów polskich w Moskwie „Młot", wymienił wręcz Okonia obok Dąbala i Łańcuckiego jako komunistę bolszewika działającego na rzecz Rosji sowieckiej, ale cóż to znaczy, skoro Okoń każde swe agitacyjno-bolszewickie wystąpienie zaczyna i kończy okrzykiem „niech żyje Naczelnik Państwa!" Agitacja Okonia daje się ująć w parę krótkich formułek:

— Chłopy! Nie płaćcie podatków! Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski!

— Chłopy! Nie płaćcie daniny! Niech żyje Naczelnik Państwa!

— Chłopy! Nie dawajcie rekruta! Niech żyje Józef Piłsudski!

— Chłopy! Bijcie urzędników i inteligencję! Zabierajcie ziemię obszarnikom! Niech żyje Naczelnik Państwa!"

Komedja odegrana przez Okonia z portretem Naczelnika Państwa na placu przy ul. Ludnej nie jest „utworem oryginalnym"; jest to plagjat z rosyjskiego popa Hapona, który z portretem Mikołaja II w ręku rewoltował w r. 1905 masy robotnicze w stolicy Rosji. Akcja rozpoczęta przez Hapona z portretem Mikołaja II w ręku i wyrazami wiernopoddańczymi na ustach skończyła się w r. 1918 rozstrzelaniem tegoż Mikołaja i całej jego rodziny. W Rosji od Hapona do Lenina historja trwała aż lat trzynaście.

Polska jest krajem o wiele mniejszym od Rosji, a historja toczy się teraz o wiele szybciej..."

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Cyryla i Metodego
Jutro: Klaudjusza m.
Wschód słońca 4,28, zachód 20,10
Długość dnia 17,04. Ubyło 0,28.

Nowość pocztowa. W piękne i nader gustowne uniformy wyposażyła Dyrekcja Poczt i Telegr. naszych listowych, którzy od jutra służbę swą wypełniać będą w nowych sympatycznych dla oka naszego mundurach,

O polskość armji. Przy czytaniu projektu statutu Zjednoczenia Związków na ogólnym zjeździe oficerów rezerwowych w Warszawie doszło do poważnych rozbieżności zdań. – Jeden z artykułów statutu przewidywał, że członkiem Zjednoczenia Związków oficerów rezerwowych może zostać li tylko oficer narodowości polskiej. Do tego artykułu statutu postawili delegaci Poznańskiego i Pomorza wniosek uzupełniający, który brzmiał: „Żydów nie zalicza się do narodowości polskiej“. Nad wnioskiem tym przyszło do głosowania. Głosowano grupami. Za wnioskiem poznańskim oświadczyły się: Związek Poznański, Pomorski -- z wyjątkiem Koła Bydgoskiego (del. gen. Radzyński), Warszawski Związek Oficerów Rezerwowych i prawie cała była Kongresówka, z wyjątkiem tych kół, w których przeważa żywioł żydowski lub małopolski. Za przyjęciem żydów oświadczyła się Małopolska. Wniosek Poznańsko - Pomorski upadł 8 głosami. Wobec tego delegacja Poznańska oraz Pomorska po wyrażeniu ubolewania nad tym wysiłkiem głosowania przez mjr. rez. Chłapowskiego opuściła salę, — oświadczając, że do Zjednoczenia Związków bez pozwolenia swych Walnych Zebrań nie przystępują.

Podwyżka taryfy kolejowej. Na posiedzeniu Rady Kolejowej w dniu 28. z. m. uchwalono podwyższyć taryfę towarową od 1 sierpnia ze względu na rażącą nieproporcjonalność taryf do własnych kosztów przewozu. Podwyżka ta wyraża się nie w szablonowem podniesieniu procentowem obecnie obowiązujących taryf, lecz dostosowuje się do ważnych momentów gospodarczych i ekonomicznych i do wymogów poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu. Dowodem tego jest jednomyślność, z jaką rada wydała swą opinję. Następnie rada wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko wydzierżawieniu kolei żelaznych, zalecając jednocześnie szereg środków, zmierzających do podniesienia ich sprawności.

Polityka w Poznaniu. Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego otwarty zostanie przy Uniwersytecie Poznańskim Wydział techniczny jako zaczątek przyszłej politechniki. Ostateczne załatwienie tej tak ważnej dla województw zachodnich sprawy umożliwiła rezolucja Magistratu m. Poznania, przekazująca na cele tymczasowego pomieszczenia wymienionego wydziału frontową część gmachu przy ulicy Wrocławskiej nr. 16.

Wypadek przy spławianiu koni. W jeziorze stęszewskiem pławił w niedzielę ubiegłą parobek trzy konie p. budowniczego St. Kowalewskiego. Był przytem o tyle nieostrożnym, że przy wpędzaniu koni do wody pozostawił je wszystkie powiązane razem na jednym powrozie. Jeden z koni, dostawszy się na miejsce głębokie, począł tonąć, pociągając za sobą oba drugie konie. W ten sposób wszystkie potonęły; strata jest poważna, gdyż były to konie wartościowe.

Telegramy.

Przygotowania do ekspose Śliwińskiego.

Warszawa, 4. 7. (A. W.) Jak podaje „Przegląd Wieczorny“ projekt ekspose rządowego, które wygłosi jutro w Sejmie prezydent ministrów, będzie dziś ostatecznie przygotowany. Głosowania nie należy oczekiwać w dniach najbliższych. Poprzednio złożą poszczególne stronnictwa deklarację odnośnie do wygłoszonego ekspose.

Zjazd nauczycielstwa.

Warszawa, 3. 7. (Pat.) W dniach 4, 5, 6 i 7 bm. odbędzie się doroczny zjazd delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych całej Rzeczypospolitej. Naczelne referaty poświęcone są sprawie bytu szkół powszechnych i bytu nauczycieli.

Prześladowanie księży w Rosji.

Warszawa, 4. 7. Poselstwo polskie w Charkowie zaprotestowało u rządu ukraińskiego przeciw bezprawnemu aresztowaniu proboszcza w Barze ks. Łukasza, oskarżonego o opór kontrrewolucyjny, przy rabowaniu przedmiotów kościeln. przez bolszewików.

Warszawa, 4. 7. Metropolita katolicki ks. arcybiskup Cieplak nie został aresztowany lecz jedynie zmuszony do pozostania w Piotrogrodzie i nieopuszczania stolicy.

Walka z samoobroną chrześcijańską.

Wilno, 3. 7. Na wczoraj były tu zapowiedziane odczyty Jaxa Chamca w sprawie żydowskiej. Starosta nie pozwolił jednak na nie, a gmach obstawił policją. Z tego powodu powstało w mieście wielkie wzburzenie, które zdołano dopiero załagodzić urządzeniem odczytu na inny temat w lokalu Ligi Robotniczej i tłum rozszedł się spokojnie.

Po południu, kiedy kupki Wilnian stały przed kościołem św. Kazimierza, policja zaczęła zachowywać się prowokująco, w czem odznaczali się zwłaszcza policjanci najzupełniej pijani.

Przyszło do starcia, zakończonego szarżą konnej policji, aż na stopnie kościoła i salwami pieszej. Rezultatem tego było 2 zabitych i kilkanaście rannych. Tłumy domagające się sprawiedliwości, udały się przed komendę policji, żądając wypuszczenia uwięzionych. Całe zajście zostało załagodzone tylko dzięki taktowi gen. Konarzewskiego, który przemówił do tłumów i tem je uspokoił.

Wieczorem przyszło dzięki agitacji ciemnych osobistości do rozbicia kilku sklepów żydowskich ale na szczęście bez ofiar.

Wandalizm na G. Śląsku.

Katowice, 4. 7. (A. W.) Dnia 28 czerwca we wsi Górniki powiatu tarnogórskiego po stronie niemieckiej zmuszono 12 rodzin polskich do opuszczenia tej miejscowości, przyczem pobito 7 Polaków. Dziś rano w Bytomiu dokąd wkroczyła właśnie Reichswehra i gdzie oddawna jest już policja niemiecka, wybito szyby i poździerano godła banków polskich w Bytomiu m. i Banku Handlowego i Banku Przemysłowców.

Poczynania przeciwmonarchistyczne.

Berlin, 4. 7. (Pat. Havas.) Komisja konstytucyjna Sejmu pruskiego przyjęła wniosek demokratów, domagający się, ażeby ważniejsze funkcje w dziedzinie zarządu sprawiedliwości powierzone były jedynie republikanom. Przyjęto również wniosek socjalistów większości, domagający się usunięcia z bibljotek szkolnych wszelkich dzieł o charakterze monarchistycznym.

Kobiety sędziami.

Hanower, 2. 7. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Rzeszy uchwalono projekt ustawy przyznający kobietom dostęp do urzędu sędziowskiego.

Banknoty sowjeckie.

Moskwa, 4. 7. (Pat.) W styczniu 1923 rząd sowjecki zamierza anulować wszystkie banknoty, wypuszczone do roku 1922.

Majaki monarchistyczne exkaisera.

Nowy Jork, 4. 7. (A. W.) Korespondent „Chicago Tribune“ donosi, że sekretarz poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie baron Radowitz przed wyjazdem swoim do Ameryki rozmawiał z b. cesarzem Wilhelmem w Doorn.

Excesarz Wilhelm miał oświadczyć m. i., że w Niemczech będzie odrestaurowana monarchja, on jednak nie powróci na tron niemiecki.

Na zapytanie Radowitza, kto będzie zasiadał na tronie niemieckim, nie dał Wilhelm II. żadnej odpowiedzi. O zamordowanym ministrze Rathenau wyraził się excesarz bardzo pochlebnie, potępił natomiast układ w Wiesbadenie.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.